

XIV C 922/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. I.**

przeciwko (...) **SA z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego, jako zwrot kosztów procesu 5.417 zł a w pozostałym zakresie nie obciąża jej kosztami procesu pozwanego;
3. oddała wniosek pełnomocnika powódki o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powódka A. I. w pozwie z dnia 29 września 2021 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. 300.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podała, że pozostawała w związku konkubenckim z H. K. przez ponad 20 lat z czego 18 lat zamieszkiwali razem. Ich relacja układała się bardzo dobrze. Po 5 latach związku - 6 listopada 2006 r. H. K. uległ poważnemu wypadkowi. Od tego czasu ich życie diametralnie się zmieniło. H. K. był długo leczony w szpitalu, co wymagało od niej całkowitej zmiany sposobu funkcjonowania. Przez 4 miesiące jeździła do niego do (...) szpitala. Leczenie nie przyniosło poprawy. Konkubent wrócił do domu jako osoba wymagająca całodobowej opieki, którą ona sprawowała aż do jego śmierci 18 marca 2019 r. Sytuacja, w jakiej się znaleźli, uniemożliwiła im zawarcie związku małżeńskiego i dotknęła ją emocjonalnie. Ich relacje były zdecydowanie odmienne od tych, których można by się spodziewać, gdyby wypadek się nie wydarzył. Mogłaby wówczas liczyć na wsparcie, pomoc konkubenta a także na więź fizyczną. Wpływało to na jej stan psychiczny. Powódka w pozwie powołała art. 446 § 4 k.c.

W piśmie z 7 marca 2022 r. powódka jako podstawę swego roszczenia wskazała art. 446<sup>2</sup> k.c. (k. 192-193).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zaprzeczył temu, że na skutek wypadku, któremu H. K. uległ 6 listopada 2006 r., doszło do zerwania (niemożności kontynuowania) więzi rodzinnej łączącej powódkę z nim oraz, że

powódka była najbliższym członkiem jego rodziny. Zakwestionował też adekwatność żadanego zadośćuczynienia do krzywdy powódki (k. 200-207).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe uzewnętrznione w formie powództwa. Składa się ono z dwóch elementów: żądania pozwu (w którym powód wskazuje, czego się domaga) i podstawy faktycznej (czyli zespołu faktów, na których powód opiera swoje żądanie). Sformułowanie żądania i podstawy faktycznej powództwa jest obowiązkiem powoda, który czyni to w toku procesu, z zastrzeżeniem ograniczeń, jakie w tym zakresie nakłada k.p.c. W każdym przypadku warunkiem uwzględnienia powództwa jest, aby zgłoszone przez powoda roszczenie procesowe harmonizowało z przewidzianym w przepisach prawa roszczeniem materialnoprawnym. Oznacza to, że podstawa faktyczna powództwa musi wypełniać określone w przepisach prawa materialnego przesłanki powstania roszczenia materialnoprawnego, a żądanie pozwu odpowiadać treści tego roszczenia.

W niniejszej sprawie roszczenie powódki było bezzasadne już w świetle przytoczonych przez nią na jego poparcie faktów. Czyniło to zbędnym dokonywanie w sprawie ustaleń faktycznych. Ustalenie bowiem faktów w zgodzie z twierdzeniami powódki, nie mogło prowadzić do uwzględnienia powództwa. Z tego też względu podlegały oddaleniu wnioski dowodowe stron (k. 261). Na marginesie można przy tym zauważyć, że znakomita większość faktów, na które powódka się powołała, nie została przez pozwanego zakwestionowana.

Powódka jako podstawę swego roszczenia wskazała art. 446<sup>2</sup> k.c. Stanowi on, że w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Powódka w podstawie faktycznej powództwa powoływała się na więź rodzinną ze swoim konkubentem H. K.. Uległ on ciężkiemu wypadkowi 6 listopada 2006 r. a zmarł 18 marca 2019 r. Zatem, tylko za ten okres można było oceniać, czy została wypełniona hipoteza normy z art. 446<sup>2</sup> k.c. Okres ten zakończył się przed wejściem w życie tego ostatniego przepisu, co nastąpiło 19 września 2021 r. na mocy art. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. poz. 1509). Zgodnie jednak z art. 2 tej ustawy, art. 446<sup>2</sup> k.c. stosuje się także do powstałych przed dniem jego wejścia w życie zdarzeń, których skutkiem jest niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej przez najbliższych członków rodziny z poszkodowanym z powodu wyrządzenia u niego ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zatem w aspekcie czasowym art. 446<sup>2</sup> k.c. mógł mieć w sprawie zastosowanie.

Warunkiem powstania przewidzianego w art. 446<sup>2</sup> k.c. roszczenia o zadośćuczynienie jest niemożność „nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej”. Aby zwrot ten w kontekście tego przepisu miał jakikolwiek sens, trzeba przyjąć założenie, że nie chodzi w nim o jakąkolwiek „więź rodzinną”, ale jedynie o taką, która charakteryzuje się określoną jakością, dzięki sprawności intelektualnej danych członków rodziny i związanej z nią zdolności komunikacji między nimi. Nie sposób bowiem przyjąć, że np. między rodzicami a ich dzieckiem, które jest w stanie wegetatywnym, nie ma żadnej więzi rodzinnej. Więż taka niewątpliwie jest, a jedynie jej jakość znacznie odbiega od tego, co się jest jakąś normą w tym zakresie.

W odniesieniu do sprawności intelektualnej, przy ocenie jakości więzi rodzinnej, najistotniejszy będzie brak poważnych zaburzeń funkcji poznawczych po stronie poszkodowanego członka rodziny. Natomiast w zakresie komunikacji podstawowe znaczenie trzeba przyznać możliwości komunikacji werbalnej, z zastrzeżeniem, że także możliwość komunikacji niewerbalnej będzie w pewnych sytuacjach wystarczająca. W obu przypadkach trzeba przyjąć, że chodzi o poziom sprawności intelektualnej i zdolności do komunikacji mieszczący się w granicach szerokiej normy społecznej.

Niemożność nawiązania więzi rodzinnej w rozumieniu art. 446<sup>2</sup> k.c. będzie występować, gdy więź ta wcześniej nie istniała, ale w normalnym toku zdarzeń mogła w przyszłości powstać, jednak na skutek ciężkiego i trwałego

uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanego członka rodziny nie ma na to szans. Natomiast niemożność kontynuowania więzi rodzinnej będzie miała miejsce wówczas, gdy wcześniej już istniejąca więź zostanie trwale przerwana, tak że nie będzie perspektywy na jej ponowne nawiązanie.

W świetle podstawy faktycznej powództwa, wynikającej zarówno z pism procesowych powódki, jak i jej ustnych wyjaśnień złożonych na rozprawie (k. 240v-241), można stwierdzić z całą pewnością, że w przypadku powódki i H. K., na skutek jego wypadku z 6 listopada 2006 r. nie doszło ani do niemożności nawiązania, ani do niemożności kontynuowania więzi rodzinnej. W sposób oczywisty nie sposób mówić o niemożności nawiązania przez powódkę więzi rodzinnej z H. K., gdyż ta więź była już wcześniej nawiązana. Nie można też przyjąć niemożności jej kontynuowania, gdyż była ona kontynuowana na tym samym poziomie, co wcześniej. Świadczą o tym jednoznacznie wyjaśnienia powódki. Wynika z nich, że wskutek wypadku sprawność intelektualna H. K. nie uległa pogorszeniu. W szczególności nie miał żadnych zaburzeń funkcji poznawczych. Nie zmieniła się także jego zdolność do komunikacji, w tym werbalnej (k. 241). W porównaniu do sytuacji przed wypadkiem, więź rodzinna była więc zachowana w niezmienionej postaci. Oczywiście życie powódki i sposób jej funkcjonowania z konkubentem bardzo się zmienił, ale nie miało to nic wspólnego z jakością ich więzi rodzinnej w rozumieniu 446<sup>2</sup> k.c.

W kontekście twierdzeń powódki, że na skutek wypadku zerwania uległo pożycie fizyczne między nią a konkubentem (k. 241) podkreślenia wymaga, że pożycie takie nie może być traktowane, jako element więzi rodzinnej. Jest ono bowiem charakterystyczne tylko dla relacji małżeńskich lub konkubenckich, czyli dla znacznego, ale jednak tylko marginesu sytuacji, w których występuje więź rodzinna. W przypadku znacznej większości więzi rodzinnych pożycie fizyczne w ogóle nie występuje, a w przypadku niektórych jest nawet zakazane prawem (kazirodztwo).

W świetle założenia racjonalności ustawodawcy należało przyjąć, że art. 446<sup>2</sup> k.c. wyczerpuje roszczenia członków rodziny poszkodowanego związane z więzią rodzinną z poszkodowanym.

W pozwie powódka powołała się na art. 446 § 4 k.c. Później jednak nie wskazała na żadne okoliczności, które świadczyłyby o tym, że między wypadkiem H. K. z 6 listopada 2006 r. a jego śmiercią w dniu 18 marca 2019 r. istniał jakikolwiek związek przyczynowy i to mimo tego, że była do tego zobowiązana (k. 187 i 189). Nie sposób więc było rozpatrywać tego przepisu jako mogącego stanowić podstawę prawną roszczenia powódki.

Z tych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.

Powódka przegrała proces, co powodowało, że obciążał ją obowiązek zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów procesu - art. 98 § 1 k.p.c. Składały się na nie wynagrodzenia pełnomocnika - 10.800 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł (art. 98 § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c.). Z uwagi na znaczną wysokość tych kosztów w zestawieniu z trudną sytuacją materialną powódki, która stała się podstawą udzielenia jej częściowego zwolnienia od kosztów sądowych, a także mając na uwadze, że powódka została wprowadzona w błąd przez profesjonalnego prawnika, co do tego, że może jej przysługiwać dochodzone roszczenie, Sąd uznał, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające obciążenie powódki tylko częścią kosztów procesu pozwanego (art. 102 k.p.c.). Mając to na uwadze oraz uwzględniając nakład pracy pełnomocnika pozwanego, stopień i zakres jego zaangażowania w procesie oraz czas jego trwania, Sąd przyjął, że powódka powinna ponieść połowę kosztów wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, czyli 5.400 zł i koszt opłaty skarbowej. Dlatego o kosztach procesu Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku.

Ustanowiona z urzędu pełnomocniczka powódki - radca prawny - złożyła wniosek o przyznanie jej wynagrodzenia za udzieloną powódce pomoc prawną oraz oświadczenie, że jej koszty nie zostały uiszczone nawet w części. Na mocy art. 22<sup>3</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1166), koszty pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu ponosi Skarb Państwa. Podkreślenia wymaga, że przepis ten nie znajduje zastosowania, gdy pomoc prawna została udzielona niezgodnie z zasadami profesjonalizmu (por. por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1997 r., II CZ 88/97, OSNC 1998/3/40, z dnia 12 lutego 1999 r., II CKN 341/98, OSNC 1999/6/123, z dnia 20 września 2007 r., II CZ 69/07, OSNC 2008/3/41 oraz z dnia 11 maja 2011 r., II CSK

699/10, OSNC-ZD 2011/C/72 a także uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r. III CZP 2/12, OSNC 2012/10/115).

W niniejszej sprawie nie doszło do udzielenia powódce profesjonalnej pomocy prawnej przez pełnomocnika z urzędu. Z wyjaśnień powódki wynikało, że jeszcze przed złożeniem pozwu ustanowiona dla niej później pełnomocniczka z urzędu udzieliła jej porady prawnej i pomogła jej napisać pozew. Oznacza to, że pełnomocniczka błędnie poinformowała powódkę, że przysługuje jej roszczenie o zadośćuczynienie w związku z wypadkiem konkubenta i pomogła jej skierować to bezzasadne roszczenie do rozpoznania przez sąd. Było to z pewnością zachowanie sprzeczne z regułami profesjonalizmu. Późniejsze udzielanie powódce pomocy prawnej w popieraniu powództwa przed sądem było dalszą konsekwencją tego nieprofesjonalnego zachowania i nie może być uznane za udzielanie pomocy prawnej, za które przysługuje wynagrodzenie od Skarbu Państwa. Z tych względów Sąd orzekł, jak w punkcie 3 wyroku.

SSO Marcin Garcia Fernandez